

## Utrzymanie dzieci przesłanką samodzielności finansowej

Czwarta część z cyklu poświęconego tzw. samodzielności finansowej studenta koncentruje się wokół dziecka na utrzymaniu studenta.

Jacek Pakuła 24 lipca 2023

Zgodnie z art. 88 ust. 2 pkt 3 PSWiN, student, który nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego z żadnym z rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych, może ubiegać się o stypendium socjalne bez wykazywania dochodów osiągniętych przez te osoby oraz będące na ich utrzymaniu dzieci niepełnoletnie, dzieci pobierające naukę do 26. roku życia, a jeżeli 26. rok życia przypada w ostatnim roku studiów, do ich ukończenia, oraz dzieci niepełnosprawne bez względu na wiek, jeżeli (...) ma na utrzymaniu dzieci, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. d.

W praktyce więc chodzi o to, że student może pominąć swoich rodziców (opiekunów prawnych lub faktycznych) - o ile: 1) złoży oświadczenie, że nie prowadzi wspólnego gospodarstwa z żadnym z rodziców oraz 2) ma na utrzymaniu dzieci.

Oświadczenie było już przedmiotem analizy (zob. wpis pt. [Wokół tzw. samodzielności finansowej studenta](#)); warto pamiętać, że podlega ono ocenie przez organ stypendialny.

Uwagę musi przykuwać sformułowanie - ma na utrzymaniu dzieci.

Po pierwsze, są różne sytuacje faktyczne. Jest więc student, który w związku małżeńskim wychowuje wspólne dziecko; student żyje w związku nieformalnym i wychowuje wspólne dziecko; student jest rodzicem, ale dziecko objęte jest opieką naprzemienną albo po prostu student płaci alimenty na swoje dziecko.

W orzecznictwie - warto w tym miejscu przywołać wyrok NSA z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. I OSK 1427/10 - aktualny jest pogląd, że z utrzymaniem dziecka należy łączyć osobiste starania rodzica związane z wychowaniem, a nie te, wobec których wypełnia obowiązek alimentacyjny przez zapłatę kwoty alimentów do rąk drugiego rodzica, na którego utrzymaniu osobistym dziecko pozostaje. Osobiste starania należy dopasować do wieku dziecka, ale chodzi tu przykładowo o odbieranie dziecka ze szkoły, przygotowanie posiłków, pomoc w odrabianiu lekcji, organizowanie czasu wolnego, jak np. wyjście do kina, wizyty w muzeum, uczestniczenie jako widz w spektaklu, w którym jedną z ról odgrywa dziecko, zawożenie na zajęcia sportowe itd.

Jeszcze do niedawna można było spotkać się z poglądem, że utrzymanie polega na płaceniu alimentów, które przecież rzeczywiście przynajmniej część kosztów mają pokrywać. Taka wykładnia prowadziłaby jednak do absurdu. Z jednej strony należałoby uwzględnić dziecko, na które rodzic (student) łoży alimenty, a jednocześnie student mógłby kwotę alimentów świadczonych na rzecz dziecka odliczać od dochodu i jednocześnie analizować, czy alimenty te jednak nie powinny być doliczone, skoro dziecko je utrzymuje. Jednoznacznie trzeba jednak przeciąć takie dylematy - dziecko, na które student płaci alimenty, nie jest dzieckiem na jego utrzymaniu.

W przypadku, gdy student oświadcza, że płaci alimenty na swoje dziecko, uzasadnione jest pominięcie tego dziecka wraz z odjęciem od dochodu rodziny studenta kwoty alimentów płaconych na to dziecko. Alimenty na rzecz osób spoza rodziny, co ma miejsce w takiej sprawie, można odliczyć od dochodu rodziny, ale wymaga to udokumentowania - zarówno chodzi tu o dokument alimentacyjny, ale również potwierdzenie, że te alimenty są płacone.

Jeśli student oświadcza, że samotnie, tj. bez drugiego rodzica, wychowuje dziecko, to zasadne jest pytanie o alimenty na to dziecko. Mamy bowiem do czynienia z osobą samotnie wychowującą dziecko. Brak uporządkowania obowiązku alimentacyjnego stanowi przesłanką negatywną w dostępie do świadczeń rodzinnych i tak samo powinien być wykładany na użytek dostępu do

stypendium socjalnego. Oczywiście jest jednak, że gdy drugi rodzic nie żyje to nikt nie wymaga alimentów na to dziecko. Mamy zresztą katalog dokumentów, które pozwalają pominąć alimenty (np. ojciec jest nieznan, oddalono powództwo itd.).

Po drugie, ustawodawca posługuje się liczbą mnogą rzeczownika dziecko, tzn. dzieci. Mogłoby się wydawać, że samodzielny finansowo jest więc tylko ten student, który ma na utrzymaniu przynajmniej dwoje dziecko. Taka wykładnia, chociaż literalnie dopuszczalna, musi być uznana za zbyt restrukcyjną i naruszającą konstytucyjną zasadę ochrony rodziny. A dziecko w rodzinie oznacza, że zawiązuje się oto nowa rodzina, co ma swoje potwierdzenie w gradacji chociażby obowiązków rodzicielskich i obowiązków alimentacyjnych. Wystarczy więc jedno dziecko na utrzymaniu, aby rozważyć samodzielność finansową studenta.

Po trzecie, wątpliwości może wzbudzić sformułowanie: *ma na utrzymaniu dzieci, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. d.* Odwołanie do tego przepisu może sugerować, że chodzi o dzieci będące na utrzymaniu studenta, małżonka studenta, rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych studenta. Taka wykładnia jednak prowadzi również do absurdu - skoro bowiem samodzielność finansowa studenta polega na tym, że pomija się dochody rodziców, to niezrozumiałe byłoby uznanie, że członkiem rodziny studenta może być jego brat, w stosunku do którego nasz student nie jest np. opiekunem prawnym. Odnosząc się więc do dzieci (odsyłam do wpisu pt. [Definicja rodziny studenta na użytek stypendium socjalnego](#)), należy wskazać, że chodzi tu o drugi człon przepisu art. 88 ust. 1 pkt 1 lit. d:

- dzieci niepełnoletnie,
- dzieci pobierające naukę do 26. roku życia, a jeżeli 26. rok życia przypada w ostatnim roku studiów, do ich ukończenia,
- oraz dzieci niepełnosprawne bez względu na wiek.

W następnym wpisie - kolejne przesłanki.

---

Oferta webinarów dostępna jest na stronie [Instytutu Prawa Szkolnictwa Wyższego i Nauki - w zakładce Webinary](#).

---

*Blog pt. Pomoc materialna dla studentów jest częścią zadania publicznego współfinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki otrzymanych w 2023 r. w ramach konkursu „Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego”.*

